

Kobiet PW (1917). Znajduje się tam również tekst *Sursum corda* z późniejszego okresu życia Moszczeńskiej, opublikowany w czasopiśmie „Tęcza” (1928). Przedruki opatrzone są informacją o pierwodruku. Nie są natomiast opatrzone komentarzem autorskim Siwiec – na przykład na temat charakterystyki społeczno-politycznej czasopisma lub gazety w danym czasie, informacji o redakcji, miejscu wydania, żadnym przypisem rzeczowym. Wydaje się, że opracowanie tego materiału w postaci aparatu krytycznego do konkretnych fragmentów przedrukowywanych tekstów, byłoby jednak bardzo cenną pomocą dla czytelnika, który może zrozumieć jedynie ogólny kontekst tekstów na podstawie danych bibliograficznych o pierwodruku i ze wstępu. Sam wybór tekstów z gazet i czasopism, dostępnych zresztą w Internecie w wersji cyfrowej, jest autorskim dziełem Siwiec. Wymagał bez wątpienia dużo trudu, za które należy jest uznanie. Wydaje się, że jest trafny i reprezentatywny do próby odtworzenia poglądów społecznych Moszczeńskiej.

Pozostaje jeszcze kwestia formalna zapisu na stronie tytułowej. Recenzowana książka liczy 154 strony. Jak już wspomniałem, dziełem autorskim Siwiec jest dobrze napisany wstęp (s. 7–24), dokonanie trafnego wyboru przedrukowanych tekstów opublikowanych już wcześniej (s. 25–151) oraz indeks (s. 153–154). Teksty Moszczeńskiej, bez żadnego rzeczowego opracowania w postaci przypisów, stanowią niemal 82 proc. objętości książki. Zapis bibliograficzny na stronie tytułowej powinien więc brzmieć: Izabela Moszczeńska, *Publicystyka społeczna*, wstęp i wybór Agata Siwiec. Obecny zapis sugeruje, że Siwiec jest autorką monografii na temat publicystyki społecznej Moszczeńskiej, a tak przecież nie jest.

Adam Fijałkowski

Uniwersytet Warszawski

ORCID 0000-0002-1049-875X

Roman Stawicki, *Uchodźcy w Polsce w latach dziewięćdziesiątych jako nowy problem społeczny*, Difin, Warszawa 2018, 204 s.

Roman Stawicki, autor recenzowanej książki, specjalizuje się w edukacji dla bezpieczeństwa i polityce społecznej. Jest pracownikiem policji z wieloletnim stażem, a także adiunktem w Instytucie Bezpieczeństwa Wydziału Nauk o Zarządzaniu i Bezpieczeństwie Społecznej Akademii Nauk w Warszawie. Od

kilkunastu lat zajmuje się doskonaleniem zawodowym policjantów¹ oraz problemem uchodźców².

Opisywana książka jest pokłosiem dysertacji doktorskiej pod tytułem *Uchodźcy w Polsce jako nowy problem społeczny*, obronionej w 2003 r. Zagadnienie uchodźstwa od dość dawna jest ważnym problemem społecznym. Szczególnie mocno wybrzmiał on jednak w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy, zwłaszcza w czasie tzw. kryzysu migracyjnego, który objął zasięgiem całą Europę. W omawianej publikacji autor odwołuje się do wcześniejszych doświadczeń migracyjnych, jakie miały miejsce w Polsce po upadku komunizmu.

Książka składa się z pięciu rozdziałów. Dwa pierwsze definiują uchodźcę, a także wskazują instytucje, które zajmują się tą grupą społeczną w Polsce. Rozdział trzeci – to zestawienie danych dotyczących uchodźców w Polsce w latach 1992–2000. W czwartym – autor prezentuje społeczną sytuację uchodźców w Polsce na podstawie badań empirycznych. Ostatni rozdział to prezentacja programów integracyjnych i skupienie się na opisie stosunku opinii publicznej do uchodźców. W książce udało się silić aspekty prawne, instytucjonalne i społeczne problematyki uchodźstwa lat dziewięćdziesiątych. Sam autor wspomina we wstępie, że jego celem była wszechstronna analiza sytuacji społeczno-prawnej uchodźców w Polsce, w pierwszym okresie udzielania im pomocy.

W rozdziale pierwszym autor porządkuje wiedzę na temat uchodźstwa. Bazując na dokumentach międzynarodowych i rozwiązaniach przyjętych w Polsce po 1989 r., precyzuje co rozumie pod tym pojęciem i kogo uważa za uchodźcę. Sporo miejsca poświęca uzyskiwaniu statusu uchodźcy. Szczegółowo omówiona została podstawa prawna, a także procedura składania wniosku. Informacje te systematyzują wiedzę i pozwalają w szybki sposób dopasować podstawę prawną do działania względem uchodźcy, co może stanowić kompendium dla pracowników powiatowych centrów pomocy rodzinie, ośrodków pomocy społecznej oraz wszystkich organizacji, które wspierają uchodźców w tym procesie. To, co zwróciło moją uwagę w książce, to ukazanie przez autora nie tylko realiów lat 90., ale także zaprezentowanie zmian w nowelizacji prawa wewnętrznego po 2000 r. Dzięki temu zabiegowi czytelnik zostaje zaznajomio-

¹ Stawicki napisał na ten temat szereg artykułów: *Doskonalenie zawodowe w Policji: pytania i odpowiedzi*, „Policja: kwartalnik kadry kierowniczej policji” 2008, nr 1; *Metodyka nauczania jako komponent ścieżki rozwoju zawodowego nauczycieli policyjnych*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2016, nr 1; *Dydaktyka zawodowa: dylematy i wyzwania: monografia naukowa*, Centrum Szkolenia Policji, 2015) oraz w języku angielskim: *Organisational modelling using the example of the Police Training Centre*, „Internal Security” 2016, Vol. 8.

² Tę problematykę omawiał w „Polityce Społecznej”: *Organizacje pozarządowe wobec problemu uchodźców w Polsce*, 2002, nr 8; *Sytuacja socjalno-bytowa uznanych uchodźców*, 2003, nr 4; *Proces integracji uznanych uchodźców ze społeczeństwem*, 2004, nr 5/6.

ny ze zmianą, jaka następuje nie tylko w samych przepisach prawnych, ale także w świadomości społeczeństwa. Stworzenie bardziej szczegółowych regulacji prawnych, zainteresowanie tematem uchodźstwa polityków – jest odzwierciedleniem zwiększającej się wagi tej kwestii społecznej (o czym autor pisze w rozdziale piątym).

Rozdział drugi rozpoczyna się od historycznej perspektywy uchodźstwa w Polsce. Bardzo mocno akcentuje rolę Polskiego Czerwonego Krzyża w pomocy uchodźcom. Uchodźcami są nie tylko Grecy, którzy po II wojnie światowej licznie przybyli do Polski, ale także Ślązacy, którzy w trakcie III powstania śląskiego licznie napływali na polskie tereny. Ślązakom pomocy udzielali nie tylko Polacy, ale również Polonia Amerykańska, która na ten cel przekazała 25 tysięcy dolarów. Podrozdział ten prezentuje głównie sprawozdania z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża od roku 1957, aż do 1989 r. Reszta rozdziału poświęcona jest podmiotom rządowym i pozarządowym świadczącym pomoc uchodźcom. Rozdział ten prezentuje stan wiedzy u progu XXI w., gdyż autor skupia się na problemie uchodźców w latach dziewięćdziesiątych. Obecnie do organizacji pozarządowych należałoby dopisać Wolną Syrię czy Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej, ale także mniejsze organizacje, jak Refugees Welcome Polska, Centrum Wielokulturowe, Centrum Migranta Fu Shenfu i wiele innych działających na terenie całej Polski.

Trzeci rozdział to omówienie danych statystycznych. Autor bardzo dokładnie przedstawia dane statystyczne dotyczące uchodźców w latach dziewięćdziesiątych. Zapoznaje zarówno z liczbą uchodźców, jak i z krajami, z których przybyli. Czytelnik mniej obeznany w temacie doceni wysiłek autora włożony w prezentację sytuacji poszczególnych grup etnicznych i narodowościowych w kontekście ruchów migracyjnych. Autor trafnie analizuje przyczyny migracji, jakie przypadły na poszczególny rok. Takiej analizy brakuje w dalszej części rozdziału, która porusza kwestię odmówienia statusu uchodźcy. Przedstawione zostały statystyki, to jest liczby starających się o status uchodźcy oraz ich narodowość, natomiast brakuje informacji, dlaczego przedstawiciele tych państw starają się o pobyt w Polsce. Oczywiście opis części grup narodowych pokrywa się z wcześniejszą analizą (Armenia, Gruzja, Azerbejdżan, Czeczenia, Bangladesz, Irak, Sri Lanka, Afganistan, Bałkany), ale brakuje tu niektórych krajów (Mołdowa, Laos, Ukraina, Macedonia, Pakistan, Algieria, Mongolia).

W przedostatnim rozdziale autor prezentuje cel badań, problemy badawcze, metody i narzędzia, którymi posługiwał się podczas badań empirycznych. To, czego w nim zabrakło, to zaprezentowanie narzędzi badawczych w aneksie książki, dzięki czemu omówienie wyników badań byłoby bardziej klarowne dla czytelnika. Pomimo podrozdziału poświęconego wyłącznie omówieniu narzędzi badawczych czytelnik nie ma jasności, czy odpowiedzi badanych są ich własnymi wypowiedziami (pytania otwarte), czy stanowią jedną z odpowiedzi do

zaznaczenia w kwestionariuszu (pytania zamknięte). Ma to istotne znaczenie w analizie i rozumieniu zebranych danych. Patrząc z perspektywy młodego badacza, interesujące są doświadczenia i trudności, jakich zaznał autor podczas badań (niechęć uchodźców, negatywna postawa urzędników i wiele innych). Ciekawostkę stanowi również fakt, że część urzędników, którzy zajmowali się uchodźcami, na co dzień nie bardzo wiedziała, z kim ma do czynienia. Autor wspomina: „Zdarzało się, iż urzędnicy mylili uchodźców z repatriantami”. Rozdział 4 to także prezentacja stosunku społeczności oraz instytucji lokalnych do uchodźstwa. Zebrane wyniki badań pozwalają wysunąć wniosek, że w latach 90. XX w. instytucje w dużej mierze działały na oślep, nie przygotowując społeczności lokalnych na kontakt z uchodźcami. Brak edukacji międzykulturowej wzmacniał mury między Innym (a może wręcz Obcym?), a swoim. W podrozdziale czytamy na temat niezadowolenia mieszkańców dzielnicy willowej w Lublinie z powodu usytuowania w ich okolicy ośrodka dla uchodźców. Jakże ta informacja sprzeczna jest z deklaracjami ankietowanych, które autor omawia w rozdziale piątym. Zaprezentowano tam dane dotyczące przyzwolenia społecznego na osiedlanie się uchodźców w Polsce. Najwięcej osób za osiedlaniem, bo aż 47% ankietowanych, to osoby z wyższym wykształceniem i o najwyższych dochodach. Najwyraźniej nie byli to ankietowani z lubelskiej dzielnicy willowej...

Praktyka, w postaci programów integracyjnych, została przedstawiona w rozdziale piątym. Programy te były opracowywane w latach 90. i nie wszystkie zostały wykorzystane. Niektóre, jak projekt Szkoły Polskiego Języka i Kultury, działającej przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim nie weszły w życie ze względu na brak chętnych. Ogólna ocena programów przez autora jest jednak negatywna, gdyż większość z nich zakłada integrację uchodźców w ciągu jednego roku (na zachodzie jest to 5 lat). W tym czasie trudno jest opanować język polski, a także przystosować się do panujących zwyczajów i tradycji.

Książka zawiera kilka nieścisłości, które zwrócą uwagę bardziej wnikliwego czytelnika. W rozdziale drugim autor prezentuje historyczną perspektywę problemu uchodźstwa. W kilku akapitach wspomina o uchodźcach przybywających na teren Polski od średniowiecza poprzez wojny religijne w XVI i XVII w., aż do odzyskania niepodległości w 1919 r. Ta część, choć skrótowo omówiona, nie jest opatrzona przypisem, a szkoda, bo stanowi interesujący wątek, który czytelnik mógłby pogłębić sięgając do źródła. Wątpliwości wzbudza również powoływanie się na informacje publicystyczne pochodzące z dziennika „Gazeta Wyborcza”, tym bardziej, że autor na jego podstawie dosadnie wyraża opinię na temat pracowników socjalnych („W dodatku pracownicy socjalni wciąż nie znali przepisów dotyczących uchodźców i nie mieli elementarnej wiedzy na temat, jak postępować z tą specyficzną kategorią cudzoziemców” s. 169). Analiza danych ilościowych miejscami prosi się o dopełnienie ich przez badania jakościowe w postaci pogłębionych wywiadów, co szczególnie widoczne było w analizie

wypowiedzi pracowników szkół, do których uczęszczali uchodźcy oraz wypowiedzi pracowników pomocy społecznej, a także samych uchodźców. Autor uznaje, że badania potwierdziły jego hipotezę, że uchodźctwo to nowy problem społeczny, jaki pojawił się w latach dziewięćdziesiątych. W świetle przytoczonych faktów trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Sam autor wspomina fakty historyczne, które wskazują, że uchodźcy byli w naszym kraju obecni już od średniowiecza. Mogli oni nie tylko osiedlić się na terenie Polski, ale mieli także zapewnioną opiekę władców i szlachty, a także przepisy, jak wspomniana przez autora Konfederacja Warszawska z 1573 r., która zabraniała narzucania religii, a tym samym była furtką dla osób uciekających przed prześladowaniami z Europy Zachodniej. Oczywiście uchodźctwo jako problem społeczny nie istniał przez kilkadziesiąt lat, kiedy Polska znajdowała się pod radziecką kontrolą, czy określając to bardziej elegancko, w okresie Polski Ludowej. W mojej ocenie bardziej precyzyjnym określeniem byłoby „ponowny problem społeczny”. Celowe byłoby jednak większe wyeksponowanie kontekstu historycznego.

Katarzyna Szolc

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej
ORCID 0000-0002-8101-963X

Sabina Pawlas-Czyż, Społeczna rzeczywistość choroby nowotworowej w rodzinie. Profesjonalna praca socjalna w obszarze wsparcia nieformalnych opiekunów osoby chorej onkologicznie. Przyczynek do refleksji nad onkologiczną pracą socjalną, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT, Toruń 2018, 292 s.

Książka Sabiny Pawlas-Czyż inauguruje edycję nowej serii wydawniczej: „Zdrowie–Choroba, Społeczeństwo–Wsparcie. Od edukacji zdrowotnej do opieki u kresu życia”.

Publikacja ta ma szansę przyczynić się do pogłębienia refleksji nad onkologiczną pracą socjalną ze szczególnym uwzględnieniem profesjonalnej pracy w obszarze wsparcia nieformalnych opiekunów osoby chorej onkologicznie. Autorka książki skupia się na trzech głównych tematach. Pierwszy z nich dotyczy **choroby onkologicznej w doświadczeniu jednostkowym oraz rodzinnym**.